

UZASADNIENIE

Powódka A. P. wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 9000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu, tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania z tytułu naruszenie dóbr osobistych oraz zasądzenie kosztów postępowania od pozwanego na rzecz powódki.

W uzasadnieniu powódka podała, że okresie od 2015 roku do 20 kwietnia 2017 roku w miejscowości M. pozwany w celu dokuczenia niepokoił swoją sąsiadkę czyli powódkę w ten sposób, że wchodził na jej posesję kiedy chciał, bez zezwolenia, zgłaszał na nią interwencje Policji niepotwierdzone, prowadził obserwację posesji, na której zamieszkuje poszkodowana. Zachowania te doprowadziły u powódki dopoczucie krzywdy i obniżenia samooceny.

/vide: pozew k. 3 – 6 akt/

Pozwany zakwestionował twierdzenia powódki w szeregu pism procesowych i wnosił o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany podkreślał, że ma poczucie krzywdy wobec powódki, która zakupiła zasiadującą z nim nieruchomość od członka rodziny pozwanego, jego siostry, w zaniżonej – w mniemaniu pozwanego – cenie, przez co on został udziału w tym majątku pozbawiony.

W toku postępowania Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Strony zamieszkują, jako sąsiedzi w miejscowości M. od 2005 roku, kiedy to powódka zakupiła wraz z mężem nieruchomość, sąsiadującą z posesją pozwanego od M. N..

/kopia aktu notarialnego Repertorium A 2215/2005, k. 20-121 akt/.

Pozwany miał żal o to, że rodzinny majątek został zbyty obcej osobie, gdyż w poprzednich latach gospodarował na w/ w nieruchomości. Pozwany nawet w toku procesu dawał wielokrotnie wyraz swojemu rozgoryczeniu z tego powodu.

Przesłuchani w sprawie świadkowie: C. S., J. P., P. B., B. M., S. G., K. A., M. Ł., K. G. (k. 30 - 31 akt, k. 70 – 73 akt, k. 98 akt) przyznawali, że pozwany jest nerwowy i opowiadał o swoim poczuciu krzywdy wobec powódki z wyżej opisanego powodu. Nie zawsze jednak stosunki między stronami były nieprzyjemne, gdyż – jak wynikało z przesłuchania świadków i zeznań samych stron - strony pozostawały też w poprawnych kontaktach, pożyczając sobie rusztowania. Zeznania stron i świadków były sprzeczne co do faktu, czy pozwany groził powódce lub ją obrażał. Zgodne były jedynie co do faktu, że pozwany o powódce wypowiadał się wobec osób postronnych w kontekście wyżej opisanej transakcji kupna – sprzedaży działki.

Powódka w dniu 23 kwietnia 2017 roku złożyła w Komisariacie Policji w C. zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa stalkingu, polegającego na wchodzeniu na jej posesję, zaczepianiu i krzyczeniu, że jest w niej zakochany, szczuciu psem, oskarżeniu, że ukradła mu kucyka, groźbami, że odbierze jej nieruchomość wnosząc sprawę do S. itp.

Postanowieniem z dnia 18 maja 2017 roku odmówiono wszczęcia postępowania w niniejszej sprawie z powodu braku podstaw do uznania, że zachowania J. A. było ustawiczne, długotrwałe, ciągle powtarzające się.

/dowód, akta PR2Ds 479.2017/.

Następnie w dniu 13 czerwca 2017 roku powódka złożyła w Komisariacie Policji w C. zawiadomienie popełnieniu przez pozwanego wykroczeń, polegających na złośliwym niepokojeniu jej i szczuciem psem w okresie od czerwca 2016 roku do 12 czerwca 2017 roku, które zakończyło się ostatecznie wyrokiem Sadu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 31 sierpnia 2018 roku.

Wyrokiem powyższym uznano obwinionego za winnego złośliwego niepokojenia swojej sąsiadki w ten sposób, że wchodził na jej posesję, zgłaszał na nią niepotwierdzone interwencje i prowadził obserwacje jej posesji, za co wymierzono pozwanemu karę nagany i zasądzone od pozwanego kwotę 100 zł, tytułem kosztów.

/dowód, akta II W 580/17.

Z kolei pozwany J. A. złożył w dniu 21 sierpnia 2017 roku w Komisariacie Policji w C. zawiadomienie o podejrzeniu zaboru w celu przywłaszczenia i otrucia kuca, będącego własnością pozwanego.

Postanowieniem z dnia 23 kwietnia 2017 roku postępowanie w tej sprawie zostało umorzone, wobec stwierdzenia, że czynu takiego nie popełniono. Z akt powyższego postępowania wynikało, że fakt otrucia kuca nie został potwierdzony w opinii lekarsko weterynaryjnej.

/Dowód: akta PR 2 Ds. 923.2017/

Mając na uwadze ustalony stan faktyczny Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z przepisem art. 23 kodeksu cywilnego dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych. /art. 24 § 1 i 2 kodeksu cywilnego/.

Powódka nie wykazała w pozwie, jakiej kwoty domaga się z tytułu odszkodowania, a jakiej z tytułu zadośćuczynienia. Sąd poddał rozważaniom obie instytucje. Sąd uznał mianowicie, że pozwany wprawdzie zachował się kilka razy nagannie wobec powódki m.in. składając na nią zawiadomienie o wykroczeniu, które nie zostało potwierdzone w wyniku postępowania karnego. Prawomocne skazanie za wykroczenie nie wiąże jednak Sądu w postępowaniu cywilnym, gdyż wiążące są jedynie ustalenia w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego do popełnienia przestępstwa. /art. 11 kodeksu postępowania cywilnego/. Trzeba mieć też na względzie fakt, że również i powódka składała zawiadomienia o popełnieniu przez pozwanego przestępstwa stalkingu, które to postępowanie zakończyło się umorzeniem z powodu braku znamion czynu zabronionego.

Niewątpliwie pozwany wypowiadał się wobec powódki niepocholebnie w kontekście faktu nabycia przez nią nieruchomości od siostry pozwanego, do czego nie był uprawniony, gdyż czynności te zostały dokonane w zgodzie z prawem i do chwili orzekania nabycie to nie zostało prawnie podważone. Świadkowie, przesłuchani w niniejszej sprawie zeznawali w sposób niejednoznaczny i byli zgodni jedynie co do faktu, że pozwany jest człowiekiem impulsywnym i wypowiadał się na temat pozwanej wobec osób postronnych. Jednak samo wypowiadanie się, nawet niepocholebne o drugiej osobie nie stanowi naruszenia jej dóbr osobistych. Kontestowanie faktu nabycia nieruchomości przez powódkę samo w sobie nie stanowi zagrożenia, ani naruszenia jej dóbr osobistych.

Sąd uznał, że pozwany nie dopuścił się wobec powódki gróźb karalnych, np. gróźby podpalenia. Nie potwierdziły tego jednoznacznie żadne dowody, oprócz twierdzeń samej powódki.

Generalnie z zeznań świadków wyłania się obraz pozwanego, jako człowieka impulsywnego, nerwowego, który wypowiada się o życiu prywatnym innych osób, nie tylko powódki. W szczególności świadek P. B. /dzielnicowy/

zeznał, że pozwany jest skonfliktowany również z innymi osobami i sąsiadami; świadek B. M. /sołtys/ zeznała, że pozwany jest człowiekiem konfliktowym, obecnie ma również zatarg z drugą sąsiadką; świadek S. G. potwierdził, że również ma konflikt z pozwanym; żona pozwanego świadek K. A. zeznała, że od około 7 lat pozwany popada w agresję i powinien brać leki wyciszające, a konflikt z powódką zaczął się od tego, że zażądała ona wynagrodzenia za pożyczone od niej rusztowania. Jedynie sama powódka oraz jej mąż świadek J. P. przytoczyli fakty niepokożenia powódki przez pomawianie, wchodzenie na działkę, podglądanie. Potwierdził to świadek C. S., przyjaciel państwa P.; w większości jednak jego zeznania opierały się o wiadomości zasłyszane od innych osób. Inni przesłuchani w niniejszej sprawie świadkowie winą za konflikty sąsiedzkie obarczali powódkę: świadek M. (...) wyraził opinię, że pozwana lubi konflikty i również jemu jest winna pieniądze. Podobnie, jak świadek K. G. nie potwierdził on istnienia konfliktu między powódką, a pozwanym. Pozwany zaprzeczał konsekwentnie, aby groził pozwanej, nachodził, czy ubliżał. Mając na uwadze przesłuchanie stron, świadków oraz ustalenia, zawarte w aktach toczących się postępowań karnych Sąd uznał, że strony niniejszego sporu istotnie są skonfliktowane, ale nie miało miejsca ze strony pozwanego bezprawne, uporczywe bądź długotrwałe naruszanie jej dóbr osobistych w stopniu, który uzasadniałby zastosowanie art. 24 kodeksu cywilnego. W szczególności Sąd nie dopatrył się w zachowaniu pozwanego naruszenia jakichkolwiek dóbr powódki. Podkreślenia wymaga również fakt, że powódka w pozwie, sformułowanym przez profesjonalnego pełnomocnika, wyznaczonego dla niej z urzędu nie wskazała żadnego dobra osobistego w rozumieniu przepisu art. 23 kodeksu cywilnego, które zostałyby przez pozwanego naruszone. W takim stanie faktycznym dochodzenie zadośćuczynienia lub odszkodowania było bezprzedmiotowe.

Nawet gdyby uznać, że swoim zachowaniem pozwany wzbudził u powódki poczucie zagrożenia, to w toku postępowania w żaden sposób nie wykazano, aby powódka doznała w tego powodu wzmiankowanego w pozwie rozstroju zdrowia. Nie potwierdziły tego zeznania świadków, oprócz zeznań męża powódki, który nie wskazał jednak, aby powódka leczyła się lub zażywała leki i aby to miało związek z zachowaniem pozwanego. Sąd miał na względzie fakt, że w aktach postępowania o zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie adwokata, które toczyło się w tutejszym Sądzie w sprawie o sygnaturze I Co 1156/18 znajduje się dokumentacja medyczna, z której wynikało, że powódka w okresie od 19 listopada 2009 roku do 12 lipca 2020 roku ma orzeczenie o stopniu niepełnosprawności umiarkowanej, co również mogło wiązać się z koniecznością leczenia. Powódka w szczególności nie wykazała, zgodnie z obarczającym ją rozkładem ciężaru dowodowego /art. 6 kodeksu cywilnego/, aby leczyła się w związku z poczuciem zagrożenia ze strony pozwanego.

W tej sytuacji Sąd uznał, że pozwany – mimo sporadycznych zatargów sąsiedzkich z pozwaną, a nawet toczącego się postępowania o wykroczenie w sprawie II W 580/17 – nie dopuścił się naruszenia jakiegokolwiek jej dobra osobistego w sposób, który uzasadniałby przyznanie jej z tego tytułu zadośćuczynienia za krzywdę, ani tym bardziej odszkodowania za szkodę, takim zachowaniem spowodowaną.

Godzi się zauważyć, że powódka w pozwie nie wskazała, jakie jej dobro osobiste zostało naruszone, ograniczając się do ogólnikowych wywodów, jak również nie wskazała, jakiej kwoty domagała się z tytułu zadośćuczynienia, a jakiej odszkodowania. Nie udowodniła powódka żadnych przesłanek przyznania jej zadośćuczynienia i odszkodowania.

Reasumując Sąd uznał, że obie strony niniejszego postępowania dopuszczały się sporadycznie sąsiedzkich zatargów i wzajemnie składały na siebie zawiadomienia na Policji, przy czym tylko jedno zakończyło się wymierzeniem kary. Pozostałe zawiadomienia powódki i z zawiadomienia pozwanego zakończyły się odpowiednio odmową wszczęcia i umorzeniem postępowania wobec braku znamion czynu niedozwolonego.

Zachowania te – aczkolwiek naganne – nie uzasadniały zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia, ani odszkodowania.

Na mocy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z 3 października 2016 roku Sąd przyznał wynagrodzenie pełnomocnika ustanowionego dla pozwanej z urzędu w sprawie I Co 1156/18.

Sędzia Jolanta Szczęsna

ZARZĄDZENIE

1. odnotować,
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. powódki adw. I. K. ,
3. po wykonaniu przedłożyć niezwłocznie, celem ewentualnego sprostowania orzeczenia o kosztach.
4. kal.21 dni lub z wpływem.

T., dnia 11 grudnia 2020 roku

Sędzia Jolanta Szczęsna